

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 14 lutego 2019r.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 października 2017 roku o godz. 14.05 w miejscowości M. z drogi prowadzącej do posesji na drogę gminną wyjeżdżał swoim samochodem marki M. o nr rej. (...) obwiniony F. R. (1). W tym samym czasie w kierunku ww. pojazdu z prawej strony, drogą gminną, poruszał się F. (...) o nr rej. (...) kierowany przez B. F. poruszający się z prędkością około 50 km/h. F. R. (1) zjechał drogę pojazdowi kierowanemu przez B. F., który chcąc uniknąć zderzenia z samochodem obwinionego odbił gwałtownie w prawo, po czym zaczął hamować i uderzył swoim samochodem w ogrodzenie posesji nr 55a, w wyniku czego uszkodzeniu uległ jego samochód marki F. (...) o nr rej. (...) oraz ogrodzenie posesji 55a. W trakcie rozmowy obwiniony przyznał B. F., iż co prawda go nie widział, ale stwierdził, że uderzenie w ogrodzenie przez kierującego samochodem marki F. (...), a w związku z tym uszkodzenie ogrodzenia oraz samochodu marki F. (...) jest spowodowane wyłącznie nieuwagą B. F.. A. F., która przybyła na miejsce zdarzenia słyszała jak obwiniony wskazywał, iż jej mąż mógł go „objechać”. W związku z tym, iż obwiniony nie poczuwał się winnym zaistniałego zdarzenia drogowego na miejsce zdarzenia wezwano funkcjonariuszy policji. W tym miejscu pojawili się funkcjonariusze policji J. Ś. i K. T., którzy uznali, iż sprawcą zdarzenia drogowego jest F. R. (1). Na obwinionego nałożono mandat karny, którego jednak F. R. (1) nie przyjął.

(Dowód: częściowo wyj. F. R. k. 14, 67-68, zezn. św. B. F. k. 11, 68-69, zezn. św. A. F. k. 34, 69-70, zezn. św. C. C., k. 70-71, zezn. św. S. K. k. 79, zezn. św. M. C. k. 79, zezn. św. J. Ś. k. 78-79, zezn. św. K. T. k. 92, szkic k. 8, opinia biegłego I. R. k. 104-139)

W miejscu zdarzenia przedmiotowa droga biegnie lekko wzniesieniem, łukiem w lewo patrząc w kierunku ruchu samochodu F. (...) o nr rej. (...) i łuk ten ogranicza widoczność samochodom wyjeżdżającym z lewej strony. Zdarzenie miało miejsce w porze dziennej, pogoda była słoneczna. Zdarzenie miało miejsce w terenie zabudowanym na odcinku drogi, gdzie prędkość administracyjnie dopuszczalna wynosi 50 km/h.

(Dowód: protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 3-4, opinia biegłego I. R. k. 104-139)

Uszkodzenia samochodu F. (...) o nr rej. (...) wynikające z uderzenia w bramę posesji obejmowały przód pojazdu tj. uszkodzeniu uległy: przedni zderzak, prawy przedni błotnik i nadkole lewe. Natomiast samochód marki M. o nr rej. (...) nie posiadał widocznych uszkodzeń. W wyniku uderzenia samochodu F. (...) w ogrodzenie posesji nr 55a w miejscowości M., uszkodzona została brama wjazdowa tego ogrodzenia.

(Dowód: protokoły oględzin k. 5, 6,7)

F. R. (1) ma 73 lata. Jest emerytem i z tego tytułu osiąga dochód w kwocie 1400 złotych miesięcznie. F. R. (1) nie był uprzednio karany za wykroczenia. Nie był leczony odwykowo, psychiatrycznie i neurologicznie.

(Dowód: dane osobopoznawcze k. 14, informacja o karalności k. 32)

Obwiniony F. R. (1) w trakcie czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, iż w dniu 19 października 2017 roku około godz. 13.55 swoim samochodem marki M. wyjeżdżał z drogi prowadzącej do miejsca jego zamieszkania w miejscowości M. i chciał wjechać na drogę gminną. Chciał pojechać w kierunku szkoły w tej miejscowości, a więc w lewo. Wyjaśnił, iż popatrzył w lewo, w prawo, jeszcze raz w lewo i w prawo, po czym widząc, iż na drodze gminnej nie znajduje się żaden pojazd, zdecydowanie wyjechał na drogę gminną. Po przejechaniu 40 metrów drogą gminną i po wbiciu drugiego biegu usłyszał uderzenie z tyłu pojazdu. Było to daleko od jego samochodu. Po zatrzymaniu swojego samochodu i po cofnięciu około 20 metrów zauważył, iż samochód marki F. (...) stoi zaparkowany przodem skierowany w kierunku wjazdu do posesji M. 55a. Wyjaśnił, iż jak wyszedł ze swojego

samochodu to to znany mu z widzenia B. F. podszedł do niego i powiedział mu, iż jest sprawcą przedmiotowego zdarzenia.

Słuchany przed Sądem ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia po wyjechaniu z drogi podporządkowanej, skręcił w lewo i pojechał. Po przejechaniu niewielkiej odległości usłyszał z tyłu jakieś uderzenie. Nie wiedział co się stało, gdyż z prawej strony rosła gęsta świerki. Zahamował awaryjnie. Następnie cofnął do tyłu. Zauważył znanego mu z widzenia B. F., który miał pretensję do niego, iż zajechał mu drogę.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne w zakresie, w jakim kwestionuje on popełnienie przez siebie zarzucanego mu wykroczenia. Przeczy temu materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie, a w szczególności zeznania B. F., a pośrednio zeznania: A. F. i funkcjonariuszy policji J. Ś. i K. T. oraz częściowo opinia pisemna biegłego I. R. (2). Należy wskazać, iż obwiniony w czasie wyjeżdżania z drogi prowadzącej do posesji oraz przy wyjeżdżaniu na drogę gminną w miejscowości M., był włączającym się do ruchu. Tak więc w takich okolicznościach ciążył na nim obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i powinien ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się drogą główną, tj. drogą gminną w miejscowości M.. Z opinii biegłego I. R. (2) wynika, iż możliwa jest wersja zdarzenia prezentowana przez B. F., a w takim przypadku bezpośrednią przyczyną zdarzenia było błędne zachowanie obwinionego F. R. (1), kierującego samochodem marki M., który w czasie włączania się do ruchu wymusił pierwszeństwo przejazdu, stwarzając tym samym sytuację kolizyjną z wymuszeniem na kierującym samochodem F. (...) manewru obronnego skutkującego uderzeniem w bramę posesji. W takim przypadku wyjeżdżanie samochodu marki M. kierowanego przez obwinionego na drogę gminną, spowodowało, iż poruszający się tą drogą B. F., widząc nagle wyjeżdżający przed sobą samochód kierowany przez obwinionego i nie chcąc zderzyć się z tym pojazdem, był zmuszony na wykonanie manewru obronnego, tj. najpierw skręcenia w prawo, a następnie hamowania, co koreluje z protokołem oględzin miejsca zdarzenia (k. 3-4) i szkicem (k.8), a nawet podjęte hamowanie nie pozwoliło na zatrzymanie pojazdu tak, że tak uderzył swoim samochodem w ogrodzenie posesji nr 55a własności C. C. (2). Oczywiście Sąd też miał na uwadze wersję zdarzenia deklarowaną przez obwinionego, która również znajduje oparcie w opinii biegłego I. R. (2), wskazującego, iż taki wariant mógł również mieć miejsce w realiach tej sprawy, jednakże mając na uwadze zebrany inny wiarygodny materiał dowodowy, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego należy stwierdzić, iż ta wersja zdarzenia, wskazywane przez obwinionego, że uważnie obserwował obszar drogi, w szczególności z prawej strony, z której nadjeżdżał B. F., podczas wyjeżdżania z drogi prowadzącej do posesji na drogę gminną jest jedynie linią obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności. Niewątpliwie obwiniony miał utrudnioną widoczność, skoro pole widzenia wyjeżdżającego F. R. (1) z jego prawej strony, ograniczał łuk drogi jednak to nie usprawiedliwia jego zachowania, a jest tylko okolicznością powodująca, iż powinien jeszcze baczniej obserwować czy z jego prawej strony nic nie nadjeżdża. Prezentowany przez obwinionego przebieg zdarzenia nie jest wiarygodny. Przede wszystkim biorąc ten wariant pod uwagę, to z opinii biegłego wynika, iż w momencie, kiedy doszło do uderzenia samochodu pokrzywdzonego w ogrodzenie, samochód obwinionego znajdowałby się w odległości około 10 m od miejsca uderzenia, a przy prawidłowej obserwacji drogi obwiniony powinien więc widzieć nadjeżdżający z prawej strony czy potem od tyłu samochód F. (...), a sam F. R. (1) wyjaśnił, iż tego samochodu nie widział, a usłyszał jedynie huk co spowodowało jego zatrzymanie około 40 metrów dalej. Trudno zaś znów przyjąć, iż obwiniony zatrzymał się słysząc jedynie jakiś huk, skoro natomiast wycofywał samochód, to jednak wbrew swoim twierdzeniom zauważył pojazd pokrzywdzonego i cofnął by zobaczyć co się dzieje. Tak więc jego wyjaśnienia nie mogą przyczynić się do logicznego zrekonstruowania przebiegu zdarzenia w prezentowanej przez niego wersji. Przy czym opinia biegłego wskazuje, iż obwiniony zajechał drogę pokrzywdzonemu bowiem nawet w wariantcie przedstawionym przez F. R. (1) pokrzywdzony, aby uniknąć zderzenia zmuszony byłby do gwałtownego hamowania. Okoliczność dotycząca cofania samochodu przez F. R. (1) nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem dotyczy okoliczności już po zatrzymaniu pojazdu B. F..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania B. F. odnośnie przebiegu zdarzenia z udziałem obwinionego. Brak jest okoliczności podważających treść tych deponycji. W sposób spójny i logiczny wskazał, iż podjął manewr obronny w postaci gwałtownego odbicia w prawo, hamowania i w efekcie uderzenia w ogrodzenie posesji (...) a w miejscowości M., ze względu na nieprawidłowe zachowanie obwinionego, który nagle wyjechał samochodem osobowym marki M.

na jezdnię. Również B. F. miał utrudnione pole widzenia, skoro bezpośrednio przed miejscem wyjazdu na drogę gminną samochodu M. znajduje się łuk drogi, nie był to odcinek drogi prosty, gdzie już ze znacznej odległości można zauważyć wyjeżdżający pojazd, a więc B. F. musiał podjąć w ostatniej chwili manewr obronny. Nie ma okoliczności dyskredytujących treści tych zeznań. Na prawdziwość zeznań świadka wskazują również zasady logiki i doświadczenia życiowego. Nie można przyjąć, iż świadek dojeżdżając do miejsca, które wymagało dokonania skrętu, nie obserwował drogi choćby po to by nie wypaść z drogi, więc gdyby samochód obwinionego wyjechał w odległości wynikającej z wariantu przedstawionego przez obwinionego miałyby czas na podjęcie skutecznego manewru hamowania.

Zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. F., która po kilku minutach pojawiła się na miejscu zdarzenia. Potwierdziła, iż w czasie rozmowy z obwinionym wskazywał on, iż jej mąż mógł go objechać, a więc również A. F. potwierdza, iż obwiniony tak naprawdę był świadomy, iż z powodu braku należytej ostrożności wyjechał na tor ruchu, którym poruszał się B. F., a tylko podjęcie manewru obronnego przez jej męża spowodowało, iż nie doszło do zderzenia obu pojazdów. Brak jest dowodów pozwalających zakwestionować ich wiarygodność. Przy czym gdyby chciała ona fałszywie oskarżyć F. R. (1), mogła wskazywać, że przyznawał się on wprost do zajechania drogi jej mężowi, czego jednak nie czyni.

Zeznania C. C. (2), M. C. i S. K. nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Jednak świadkowie przyznali, że nie widzieli przebiegu zdarzenia, co podnosi walor wiarygodności ich zeznań, jednak potwierdzili, iż samochód marki F. (...) uderzył o bramę wjazdową ogrodzenia własności C. C. (2), a co koreluje m.in. z protokołem oględzin (k. 7). Świadców również przyznali, iż słyszeli, że B. F. mówił do obwinionego, iż ma wszystko nagrane na kamerce, która miała znajdować się w samochodzie marki F. (...). Co prawda, zarówno B. F. i A. F., bezpośrednio po zdarzeniu nie informowali funkcjonariuszy policji o tym nagraniu jednak ten fakt, nie pozbawia waloru wiarygodności zeznań świadków B. F. i A. F.. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, iż na miejscu funkcjonariusze policji i tak uznali, iż winę za zdarzenie ponosi F. R. (1), co mogło powodować u pokrzywdzonego przekonanie, iż nie ma potrzeby jakiegos szczególnego zabezpieczenia dokonanego nagrania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy policji J. Ś. i K. T., którzy w swoich depozycjach opisali w jakich okolicznościach na miejscu zdarzenia ustalili, iż winnym zaistniałego zdarzenia drogowego jest F. R. (1). Nie ma żadnych okoliczności podważających treść tych zeznań.

Sąd uznał w pełni za wiarygodną opinię pisemną biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych I. R. (2), który po analizie materiału dowodowego sprawy sprecyzował jasne i rzeczowe wnioski, z których wynika, iż nie da się symulacyjnie wykluczyć wersji zdarzenia przedstawionej przez obwinionego czy pokrzywdzonego. W ocenie Sądu, opinia biegłego I. R. (2) jest jasna, rzetelna i w sposób wyczerpujący odpowiadają na wszystkie postawione biegłemu przez strony pytania.

Zeznania A. K. nie mają znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie. Nie widziała ona przebiegu zdarzenia

Na uwzględnienie zasługują również ujawnione w sprawie dokumenty. Ich treść nie była kwestionowana przez strony, a również Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd zważył co następuje.

Obwiniony F. R. (1) zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. dopuszcza się ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Natomiast w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym nałożony został obowiązek zachowania ostrożności lub szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania lub zaniechania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spójność lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na

drodze. Natomiast obwiniony wjeżdżając z drogi dojazdowej na drogę gminną, włączał się do ruchu, zobowiązany był więc zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi znajdującemu się na tej drodze. (art. 17 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym). F. R. (1) takiej szczególnej ostrożności nie zachował.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż F. R. (1) w dniu 19.10.2017 r. o godz. 14.05 w miejscowości M. wyjeżdżając samochodem marki M. o nr rej. (...) z drogi prowadzącej do posesji i włączając się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, pojazdowi poruszającemu się po drodze gminnej, F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez B. F., a kierujący samochodem F. (...) chcąc uniknąć zderzenia z pojazdem marki M. skrzył gwałtownie w prawo uderzając swoim samochodem w ogrodzenie posesji nr 55a własności C. C. (2), w wyniku czego uszkodzeniu uległ samochód F. (...) oraz ogrodzenie posesji 55a.

Obwiniony w czasie wyjeżdżania z drogi prowadzącej do posesji w miejscowości M. oraz przy rozpoczynaniu jazdy po zakończonym wyjeżdżaniu był włączającym się do ruchu. W takich okolicznościach ciążył na nim obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa przejazdu innym pojazdom, w szczególności tym znajdującym się na drodze gminnej. W realiach przedmiotowej sprawy, obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) B. F.. Przy czym nawet biorąc pod uwagę wariant przedstawiony przez obwinionego i tak nie zachował się zgodnie z w/w przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, bowiem wyjeżdżając na drogę gminną zmusiłby do pokrzywdzonego do podjęcia gwałtownego manewru hamowania w celu uniknięcia kolizji. Przy czym sam obwiniony wskazał, iż nie widział nadjeżdżającego pojazdu kierowanego przez obwinionego, a przy właściwej obserwacji drogi powinien go zauważyć, a następnie ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż powyższe zachowanie obwinionego niezgodne było z treścią art. 17 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Obwiniony nie rozpoznał prawidłowo sytuacji ruchowej na drodze, przez co stworzył sytuację kolizyjną, co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż B. F. chcąc uniknąć zderzenia z samochodem marki M., który pojawił się na jego torze ruchu gwałtownie skrzył w prawo i nawet podjęty przez niego manewr hamowania nie zapobiegł uderzeniu samochodem w ogrodzenie posesji nr 55a.

Obwiniony jest osobą dorosłą, posiadającą prawo jazdy i odpowiednie doświadczenie życiowe, a więc zdawał sobie sprawę z konsekwencji faktycznych i prawnych swojego zachowania. Stopień winy obwinionego uznać należy za przeciętny z uwagi na istniejące w miejscu zdarzenia okoliczności utrudniające właściwą obserwację jezdni.

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu jest przeciętny, zdarzenie miało miejsce na drodze publicznej, w wyniku nieprawidłowego zachowania obwinionego, B. F. był zmuszony na podjęcie manewru obronnego, co spowodowało, iż doszło do uszkodzenia samochodu marki F. (...) oraz uszkodzona została brama wjazdowa ogrodzenia posesji 55a w miejscowości M.. Uszkodzenia nie były jednak duże, a obwiniony nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu, karę grzywny w wysokości 300 zł., uznając jednocześnie tak sformułowaną karę jako adekwatną, słuszną i sprawiedliwą reakcję na popełnione wykroczenie. Wymierzona kara grzywny nie jest wysoka, ale odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy, a przede wszystkim uwzględnia naruszenie norm prawnych regulujących zasady bezpieczeństwa w ruchu pojazdów oraz norm kodeksu wykroczeń. Sam fakt ukarania oraz orzeczona niewielka kara grzywny winna wzbudzić u obwinionego postawę poszanowania dla obowiązującego prawa. Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż obwiniony nie był karany za wykroczenia.

Ponieważ obwiniony ma stałe dochody, których wysokość jednak nie jest zbyt wygórowana (z tytułu emerytury osiąga dochód w kwocie 1400 złotych miesięcznie) to Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem częściowych wydatków postępowania (w ich skład oprócz wydatków zryczałtowanych wchodzi koszty opinii biegłego) i zwolnił obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów postępowania wydatkami w tej części obciążając Skarb Państwa.